

2. niedziela Wielkiego Postu,
niedziela misyjna « Ad Gentes »
Rok A. Czyt. 2 Tm 1,8-10

Bóg nas powołuje i oświeca

Z drugiego listu świętego Pawła Apostoła do Tymoteusza

Najdroższy: Weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii według danej mocy Boga, który nas wybawił i wezwał świętym wezwaniem, nie dzięki naszym czynom, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski, która nam dana została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami, ukazana natomiast została teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który przewyciężył śmierć, a rzucił światło na życie i nieśmiertelność przez Ewangelię.

(Lekcjonarz Mszalny, T.II)

Homilia

Radosne przesłanie dla współczesnego człowieka

Co chrześcijanie mają do powiedzenia współczesnemu człowiekowi? Mają mu do przekazania najbardziej radosną nowinę, nowinę zawartą w dzisiejszych czytaniach, że: Jezus Chrystus jest naszym Zbawicielem. Odebrał moc i władzę śmierci, a przez Ewangelię wskazał nam, co nas czeka: życie i nieśmiertelność. Słyszeliśmy o tym w drugim czytaniu: [Bóg] „nas wybawił i wezwał świętym wezwaniem, nie dzięki naszym czynom, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski, która nam dana została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami, ukazana natomiast została teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który przewyciężył śmierć, a rzucił światło na życie i nieśmiertelność przez Ewangelię.” (2 Tm 1, 9-10).

Cel i sens życia ludzkiego jest jasny: Bóg kocha ludzi jako swoje dzieci: swoich synów i swoje córki. Chce nas wszystkich mieć u siebie. Ta Dobra Nowina o Bożym odwiecznym postanowieniu i woli musi być oznajmiana zawsze, wszyskim i wszędzie. Św. Paweł Apostoł zachęca Tymoteusza, aby nie wstydził się przyznać do Chrystusa, dawać o Nim świadectwo, „lecz wziął udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii według mocy Boga!”, czyli by nie bał się „cierpieć dla Ewangelii”, a Bóg da mu do tego siłę.

Prześladowani dla Ewangelii

To, że głoszenie tak radosnej nowiny niesie ze sobą trudy i cierpienia – nie może nas dziwić. Przecież sam Jezus Chrystus, Syn Boży, głosząc Dobrą Nowinę, nie był przyjęty, ale odrzucony, prześladowany i poniósł śmierć na krzyżu. Jego uczniowie, a potem liczni chrześcijanie pierwszych wieków także byli prześladowani, a wielu z nich oddało życie za wiarę.

Tak było w całej historii chrześcijaństwa, podobnie jest i teraz. Cierpienie dla Ewangelii to także nasze wyzwanie. Wprawdzie nie musimy ponosić śmierci męczeńskiej, choć do chwili obecnej wielu chrześcijan ginie za wiarę: w XX wieku zginęło ponad 45 milionów katolików (70 milionów od początku chrześcijaństwa). Niemniej głoszenie Ewangelii wymaga ponoszenia wielu wyrzeczeń i ofiar.

Ludzkość potrzebuje Ewangelii. I Bóg powołuje do tego zadania wszystkich wierzących w Chrystusa, wszystkich chrześcijan – to znaczy także nas. Powołuje nas, abyśmy szli i mówili

wszystkim, że Bóg ich kocha, że w Chrystusie „adoptował” ich, przyjął ich za swoich synów i córki. I to właśnie winniśmy głosić przede wszystkim przez sposób naszego życie.

Niedziela „Ad Gentes”- nasza pamięć o Misjonarzach

Dzisiejsza niedziela, 2. niedziela Wielkiego Postu, jest niedzielą misyjną, tzw. niedzielą „Ad Gentes”. To dzień solidarności z misjonarzami z Polski oraz dzień pomocy duchowej przez modlitwę i post. Jest to także okazja, by pospieszyć im z materialnym wsparciem. Idea tej pomocy zrodziła się po wizycie papieża Benedykta XVI w Polsce. Sam Ojciec Święty wyraził prośbę, by Kościół w Polsce otoczył troską duchową i materialną wszystkich swoich misjonarzy, którzy pracują na misjach.

Dlatego dzisiaj szczególnie modlimy się za misjonarki i misjonarzy z Polski, zarówno za osoby świeckie, siostry i braci z różnych zgromadzeń zakonnych, jak i za kapłanów zakonnych oraz diecezjalnych. Oni są świadkami Chrystusa we współczesnym świecie. Niosą prawdę Ewangelii mieszkańcom wszystkich kontynentów. Pomagają młodym Kościołom wspinać się za Chrystusem na górę Tabor – górę Przemienienia, aby tam spotkać i doświadczyć Jego zbawczej mocy oraz radości bycia z Nim.

Potrzebują naszego wsparcia

Misjonarki i misjonarze jako uczniowie Chrystusa są świadkami Jego miłosiernej miłości wobec potrzebujących. Nie tylko nauczają katechizmu, a ci, którzy są kapłanami udzielają sakramentów świętych, lecz także pochylają się nad ludźmi dotkniętymi cierpieniem, biedą i niczym Dobry Samarytanin „obwiązują ich rany”. Pomagają ubogim, karmią głodnych, pomagają dzieciom. Aby mogli dobrze wypełniać tę posługę, potrzebują naszej modlitewnej opieki i materialnego wsparcia. O tę właśnie pomoc teraz nas pokornie proszą.

W jednym ze swoich listów, jeden z misjonarzy w Sudanie Południowym, o. Tomasz Nogaj SJ, tak oto pisze: „Ojciec – jestem w kraju, gdzie jest wojna. Po sąsiedzku dwa klany zabijają się nawzajem – dosłownie co kilka, kilkanaście dni nowe odwety i ofiary. Nas na razie «nie ruszają», jesteśmy neutralni. Ale też tyle co wystartowaliśmy z tym projektem rolniczo-leśnym. Będzie kościół. Myślimy o klinice. Będą szkolenia, będą kursy, ale na razie martwimy się, jak przeżyć z dnia na dzień. Śpimy na materacu na podłodze, bo nie mamy środków na zakup łóżek. To nie dramat. Tak też można. Ja się cieszę, bo to tym większe wyzwanie. Jednak, chcąc rozwinąć nową misję, będzie potrzeba trochę kreatywności i współpracy”.

Pomoc potrzebna jest już teraz. Modlitwa o wytrwanie i dobre wypełnianie powierzonej misji oraz materialne wsparcia potrzebne po prostu, by przeżyć.

„...Tak smutnych świąt jak w tym roku jeszcze nie miałem na Madagaskarze – pisze o. Tadeusz Kasperczyk SJ,* – Po pierwsze, problemy finansowe, z którymi muszę się zmagać na co dzień. Z drugiej strony, są pracownicy, moi współpracownicy. Źródłem ich utrzymania jest miesięczna pensja, na którą zaczyna brakować pieniędzy. Oni może nie zdają sobie nawet sprawy z tego, że któregoś dnia może jej zabraknąć, jeśli taka sytuacja ekonomiczna się przedłuży. A przecież oni mają rodziny na utrzymaniu. Myśl o tym spędza mi sen z powiek. Co mam zrobić? Jak temu zaradzić?

W Wigilię przed południem powiedziano mi, że «nie ma na jutro paszy dla zwierząt». I co mam zrobić? Na szczęście jeszcze resztki pieniędzy «pozmiatałem», by kupić choć połowę tego, co potrzeba. Ale co dalej?”.

To tylko dwa przykłady misjonarzy, którzy w ciężkich warunkach bytowych pracują na misjach i głoszą Ewangelię Chrystusa. Potrzebują środków na prowadzenie licznych dzieł misyjnych. Mogą tyle zrobić, na ile pozwoli im nasze wsparcie.

Orędzie Ojca Świętego Franciszka

Ojciec Święty Franciszek, w orędziu na Wielki Post 2014 zachęca nas: „Drodzy bracia i siostry, niech w tym czasie Wielkiego Postu cały Kościół będzie gotów nieść wszystkim, którzy żyją w nędzy materialnej, moralnej i duchowej, gorliwe świadectwo o orędziu Ewangelii, którego istotą jest miłość Ojca miłosiernego, gotowego przygarnąć w Chrystusie każdego człowieka. Będziemy do tego zdolni w takiej mierze, w jakiej upodobimy się do Chrystusa, który stał się ubogi i ubogacił nas swoim ubóstwem. Wielki Post to czas огоłocenia: dobrze nam zrobi, jeśli się zastanowimy, czego możemy się pozbawić, aby pomóc innym i wzbogacić ich naszym ubóstwem. [...]

Duch Święty, dzięki któremu jesteśmy «jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko» (2 Kor 6,10), niech utwierdza nas w tych postanowieniach, niech umacnia w nas wrażliwość na ludzką nędzę i poczucie odpowiedzialności, abyśmy stawali się miłosierni i spełniali czyny miłosierdzia”.**

Nasza pomoc

Niech dzisiejsza ofiara składana po Mszy św. będzie naszą jałmużną wielkopostną – darem naszego serca, wypełnionego wiarą i troską o tych, którzy żyją w trudnych warunkach dalekich krajów misyjnych. A pojechali tam, by głosić Ewangelię Chrystusa i dawać świadectwo o miłosiernej miłości Boga do każdego człowieka.

Po Mszy św. będzie można zaopatrzyć się w kolejny numer biuletynu misyjnego oraz pomóc biednemu dziecku, przystępując do programu „adopcja serca”. Zdjęcia dzieci, które oczekują na naszą pomoc, zobaczymy podczas krótkiej prezentacji po Mszy św. Przy wyjściu z kościoła zainteresowani pomaganiem będą mogli wybrać sobie jedno z prezentowanych dzieci do opieki.

Za wszystkie ofiary złożone na pomoc dla naszych Misjonarzy składam już teraz wszystkich serdecznie Bóg zapłać.

* O. Tadeusz Kasperczyk jest od niedawna (tj. od grudnia 2013) zarządcą i ekonomem Centrum Formacji Zawodowej (CFP), w Bevalala, na Madagaskarze. Wskutek różnych uwarunkowań Centrum znalazło się na skraju upadku. Zadaniem nowomianowanego zarządcy, ojca Kasperczyka, jest wyprowadzenie tego Centrum z trudnej, kryzysowej sytuacji ekonomicznej i gospodarczej.

** Orędzie Ojca Świętego Franciszka na Wielki Post 2014 roku, Libreria Editrice Vaticana, http://www.vatican.va/holy_father/francesco/messages/lent/documents/papa-francesco_20131226_messaggio-quaresima2014_pl.html